Homilia Arcybiskupa Poznańskiego, Dzień modlitw o kanonizacje, 8 listopada 2009

Abp Stanisław Gądecki, *Niech Cię błogosławią Twoi święci.* Dzień Modlitw o Kanonizację Błogosławionych i Beatyfikację Sług Bożych z Archidiecezji Poznańskiej (Katedra Poznańska - 8.11.2009).
ZOBACZ zdjęcia z uroczystej Mszy św., podczas której modlono się w intencji beatyfikacji i kanonizacji.
„Niech Cię wielbią Panie wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi święci.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę" (Ps 145,10-11)

1. DUCH ŚWIĘTY

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus obiecał uczniom: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" (Dz 1, 8; por. Łk 24, 49). W dzień Pięćdziesiątnicy obiecany Duch Święty faktycznie zstąpił na wspólnotę apostolską i umocnił jej wiarę w zmartwychwstałego Pana.
Od tego momentu świętość należy do natury Kościoła, czyli ziemskiego ciała zmartwychwstałego Chrystusa; jest jedną z jego cech charakterystycznych. Gdyby Kościół nie był święty, nie byłby prawdziwym Kościołem Chrystusa. Kościół istnieje po to, by świętość mogła kształtować jego członki, i aby w ten sposób stał się on uczestnikiem świętości Boga (por. *Lumen gentium,* 48). Żyjąc w Kościele ludzie mają nie tylko prawo słyszeć o Duchu Świętym, ale i widzieć naocznie działającego Ducha.
I faktycznie Kościół odpowiada na tę potrzebę za pośrednictwem swoich świętych. Czyni to zarówno przez tych, którzy zostali już wyniesieni do chwały ołtarzy, jak i przez tych, którzy - choć nie beatyfikowani ani kanonizowani - bez kompromisów przyjęli Chrystusa za fundament swojej egzystencji; którzy świętość uczynili programem swego życia (por. kard. Josè Saraiva Martins CMF, *Święci i świętość według Jana Pawła II*).

2. ŚWIĘCI, BŁOGOSŁAWIENI I ŚWIADKOWIE WIARY ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

W pierwszą niedzielę po uroczystości Wszystkich Świętych modlimy się w intencji nowych świętych i błogosławionych Archidiecezji Poznańskiej.
Czynimy tak dlatego, ponieważ ci ludzie są jakby słowami, wypowiadanymi przez Boga w naszej historii. W nich przemawia do nas sam Bóg *(por. Lumen gentium,* 50). Są żywymi świadkami prawdy o obecności Boga pośród swego ludu. Są apelem Boga skierowanym do nas, abyśmy się nawrócili i wierzyli. Są świetlistym szlakiem Boga, który On sam wytycza wciąż w historii naszej archidiecezji.
To oni ukazują, czym jest Kościół w swojej najgłębszej istocie. Aby zrozumieć głębię duchową Kościoła, musimy przyglądać się świętym. Są oni żywą apologią chrześcijaństwa. Bez ich trwałego świadectwa nauczanie Kościoła mogłoby zostać odebrane jako czysto ludzka ideologia. Tymczasem jest to nauka na miarę życia, jakiego przykład daje sam Chrystus (por. J 14, 6).
„Nie tylko jednak ze względu na ich przykład czcimy pamięć mieszkańców nieba, ale bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości. Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego" (*Lumen gentium*, 50; KKK 957).
Przez wieki święci spełniają rolę latarni morskich dla ludzkości. Wskazują jej nowe modele kultury. Odpowiadają na nowe wyzwania, stojące przed narodami, wspierając w ten sposób postęp ludzkości w jej historycznych przeobrażeniach. To oni są prawdziwymi architektami historii ludzkości (por. kard. Josè Saraiva Martins CMF, *Święci i świętość według Jana Pawła II*). Na krętych drogach dziejów to właśnie oni są prawdziwymi reformatorami, wyprowadzającymi historię z ciemności, do których powrót wciąż jej zagraża (por. Benedykt XVI, *Święci zmieniają Kościół i świat*. Czuwanie modlitewne. 20 sierpnia 2005).
Święci są nam bardzo potrzebni, szczególnie w czasie, w którym nie brakuje nam pokus, skłaniających nas do miernoty. Gdy mnożą się ludzie mali, bez talentu, bez zasad i bez problemów, odznaczający się za to sporym sprytem życiowym, posiadający nadzwyczajną zdolność wyjaławiania wszystkiego naokoło siebie oraz pomniejszania wszystkich wartości (por. J. Mirewicz, *Współtwórcy i wychowawcy Europy*, Kraków 1983, 75), w takiej sytuacji najskuteczniejszą odtrutką na tego rodzaju miernotę jest bez wątpienia świadectwo świętych. Każde wielkie „odrodzenie" chrześcijaństwa zawsze poprzedzał powrót do ewangelicznej świętości, zapoczątkowany i propagowany przez świętych.
„W Kościele nie da się nic zreformować zwykłymi środkami. Kto by zamierzał reformować Kościół tymi samymi środkami, jakimi reformuje się społeczeństwo doczesne - poniesie nie tylko klęskę, ale znajdzie się nieomylnie poza Kościołem. Znajdzie się poza Kościołem jeszcze przedtem, nim go ktokolwiek z tego Kościoła wykluczy; drogą jakiegoś tragicznego fatalizmu sam siebie wyklucza. Wyrzeka się jego ducha, wyrzeka się dogmatów, staje się prawie nieświadomie jego wrogiem. [...]
Reformuje się Kościół tylko wtedy, kiedy się za Kościół cierpi, [...] reformuje się błędy Kościoła, mnożąc przykłady jego najbardziej heroicznych cnót. [...] Nie wszyscy dzisiaj o tym pamiętają, dlatego tak dużo marnuje się dzisiaj talentów, energii, gorliwości oraz łaski na walkę z urojonym lub nawet rzeczywistym złem, prowadzoną niecierpliwie z nienawiścią i pogardą dla ludzi i struktury Kościoła" (por. J. Mirewicz, *Współtwórcy i wychowawcy Europy*, Kraków 1983, 242).
a. Archidiecezja Poznańska - z wdzięcznością wobec Ducha Świętego - wspomina więc dzisiaj najpierw swoich patronów:
- świętego Stanisława biskupa i męczennika, głównego patrona, pasterza, który oddał życie za swoje owce;
- błogosławionego Bogumiła, biskupa i pustelnika**,** drugiego patrona, cystersa, który w roku 1186 został powołany na urząd biskupa w Poznaniu, rok później mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim. Po 12 latach rządów złożył rezygnację

z urzędu i przeniósł się do Dobrowy, gdzie założył pustelnię, w której zmarł około roku 1204;
- świętą Urszulę Ledóchowską, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Wychowawczynię i pedagoga, pierwszą osobę beatyfikowaną na polskiej ziemi.

Na tym nie kończą się diecezjalne związki ze świętością. Otóż „Kalendarz świętych, błogosławionych, świątobliwych i pobożnych Poznaniaków i Wielkopolan z pism staropolskich hagiografów Hiacynta Pruszcza, Stanisława Duńczewskiego i Floriana Jaroszewicza zestawiony" (wydany ponownie przez Wandę Karkucińską i Jacka Wiesiołowskiego - 1994 nr 3/4 s. 7-103) - wymienia według kryteriów dawnej hagiografii - aż 122 osoby zmarłe w opinii świętości, które przeszły przez wielkopolską ziemię.

W pierwszą niedzielę po uroczystości Wszystkich Świętych, modlimy się w katedrze Poznańskiej o kanonizacje i beatyfikację kandydatów na ołtarze związanych z naszą archidiecezją.

b. W pierwszym rzędzie, pośród tych kandydatów znajdują się osoby oczekujące kanonizacji:

1. bł. Edmund Bojanowski
2. bł. siostra Sancja Szymkowiak

Oprócz tych odległych w sensie czasowym, mamy także bliskich nam świadków wiary, błogosławionych męczenników z czasu II wojny światowej:

1. bł. ks. Mariana Konopińskiego (1907-1943)
2. bł. ks. Józefa Kuta (1905-1942)
3. bł. ks. Włodzimierza Laskowskiego (1886-1940)
4. bł. ks. Narcyza Putza (1877-1942)
5. bł. brata Józefa Zapłatę (1904-1945)

"Poznańską Piątkę" - wychowanków Księży Salezjanów w Poznaniu, czyli:

1. bł. Czesława Jóźwiaka (1919-1942)
2. bł. Edwarda Kaźmierskiego (1919-1942)
3. bł. Franciszeka Kęsyego (1920-1942)
4. bł. Edwarda Klinka (1919-1942)
5. bł. Jarogniewa Wojciechowskiego (1922-1942)

c. W następnej grupie są kandydaci do beatyfikacji:

1. kard. August Hlond, zakończony proces na poziomie diecezjalnym
2. ks. Ignacy Posadzy z Towarzystwa Chrystusowego, zakończony proces na poziomie diecezjalnym
3. gen. Jadwiga Zamojska
4. O. Bernard z Wąbrzeźna
5. Ks. Wawrzyniec Kuśniak z Kongregacji Oratorium Św. Filipa Neri na Świętej Górze
6. Ks. Kazimierz Rolewski
7. Ks. Aleksander Żychliński
8. Ks. Stanisław Streich
9. Ks. Ignacy Posadzy
10. Ks. Aleksander Woźny
11. O. Euzebiusz Huchracki - franciszkanin, gwardian klasztoru w Miejskiej Górce, proces na poziomie diecezjalnym bliski zakończenia
12. Jan Wojtkowiak
13. Czesław Golak - dwaj klerycy ze Zgromadzenia Księży Werbistów, pochodzący z terenu Archidiecezji Poznańskiej.

d. Tę świetlaną listę kandydatów do kanonizacji i beatyfikacji pragniemy poszerzyć o wybitnych świadków wiary Archidiecezji Poznańskiej. Osoby te być może nie dojdą do chwały ołtarzy - nie będą beatyfikowane ani kanonizowane - niemniej jednak warte są naszej pamięci, ponieważ ich heroiczne życie jest godne tego, by stać się przedmiotem podziwu i naśladowania.

W tym celu zostały wydane „Wskazania dotyczące zbierania informacji o świadkach wiary z Archidiecezji Poznańskiej". Do zbierania wstępnych informacji dotyczących życia i sylwetki duchowej świadków wiary w pierwszym rzędzie zostali zaproszeni księża, nauczyciele, pasjonaci - regionaliści. Zbieranie informacji - według listy pytań, które zostały przesłane do każdej parafii - dotyczą życia i postawy świadka wiary:

Nieliczne jak do tej pory informacje trafiły do Referatu Beatyfikacji i Kanonizacji Kurii Metropolitalnej, gdzie zostały poddane merytorycznej ocenie. Na drugim etapie trzeba opracować krytyczne biografie tychże świadków wiary. Opublikowanie tych biografii miałoby podobny charakter do znanej serii: „Chrześcijanie. Życie i duchowość wybitnych osobowości polskiego katolicyzmu", redagowanej kiedyś przez bpa Bejze.

Wśród aktualnych „świadków wiary", co do których - po zbadaniu istnienia nieprzerwanej opinii świętości - istnieje zamysł wszczęcia postępowania beatyfikacyjnego należy wymienić:

1. Kazimierza Hołogę - lekarza z Nowego Tomyśla, który poświęcił swoją karierę naukową dla ratowania życia pacjenta - funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa,
2. Szymona Lebiedź, młodego oazowicza i poetę z Grodziska.

W sumie chodzi więc o 28 osób. Do czego są nam potrzebni owi kandydaci na świętych, błogosławionych, i świadków wiary? Na to pytanie odpowiada nam autor Listu do Hebrajczyków: „Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach" (Hbr 12,1-2).

3. DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

Nie zapominajmy o tym, że nie tylko kiedyś, ale i dzisiaj Kościół ma swoich męczenników. Raport „Prześladowani i

zapomniani" przygotowany przez międzynarodową organizację „Pomoc Kościołowi w Potrzebie" podaje, iż w wielu - szczególnie muzułmańskich - krajach chrześcijanie narażeni są na codzienne szykany i dyskryminację w miejscach pracy, w życiu publicznym, a także prywatnym. Ok. 350 mln chrześcijan żyje w sytuacji, w której poddawani są mniej lub bardziej dokuczliwym represjom, z czego 200 mln żyje w sytuacji zagrożenia życia. W ostatnim czasie na świecie co roku oddaje swoje życie za wiarę 170 tys. chrześcijan, co oznacza, że taka śmierć zdarza się co 3 minuty.
Istnieją dzisiaj trzy główne źródła prześladowań. Pierwsze to radykalny islam. Drugie to radykalny hinduizm. Trzecie to współczesne reżimy komunistyczne. Tymczasem świat przyzwyczaił się już do prześladowań chrześcijan i milczy. Sytuacja ta nie prowokuje polityków wielkich państw czy organizacji międzynarodowych do alarmów w tej sprawie. Wielka polityka milczy w nadziei na podpisywanie dużych kontraktów, bo w polityce charakter priorytetowy nie mają wcale prawa człowieka, ale finanse. Jeśli zestawimy reakcje medialne na dwa porównywalne pod względem ofiar wydarzenia - tj. na zamieszki w indyjskim stanie Orisa z zamachem w Bombaju - łatwo zauważymy, iż zainteresowanie prześladowaniami chrześcijanami w stanie Orisa było znikome w porównaniu z zamachem w Bombaju. Z Bombaju nadawano relacje na żywo, z Orisy - wcale.
A przecież do mordowania chrześcijan dochodzą przejawy jawnej dyskryminacji spotykane w Europie, jak choćby ostatnia sprawa krzyża w decyzji sądu w Strasburgu, czy sprawa stewardesy „British Airways" zagrożonej zwolnieniem z pracy za noszenie krzyżyka, albo afera po tym, jak pielęgniarka w Wielkiej Brytanii zaproponowała chorej osobie, że się za nią pomodli. To są oczywiste przejawy chrystianofobii, czyli nienawiści do chrześcijaństwa.
Nie traćmy jednak nadziei. Po krwawych zamieszkach w stanie Orisa, indyjski arcybiskup Raphael Cheenath powiedział, że jeszcze nigdy tak wielu dorosłych nie prosiło go o chrzest jak po wszystkich wspomnianych zamachach i mordach. Ponadto, radykalne partie hinduistyczne, które sprowokowały to wydarzenie przegrały w wyborach. Podobna sytuacja miała miejsce w Sudanie, gdzie koncerny zarówno europejskie, chińskie i amerykańskie dawały pieniądze rządowi, który mordował chrześcijan zamieszkujących roponośne tereny.
W Kościele katolickim w Polsce po raz pierwszy obchodzimy dzisiaj „Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Odtąd co roku - decyzją Konferencji Episkopatu Polski - druga niedziela listopada będzie poświęcona solidarności z Kościołem prześladowanym. Jako Kościół w Polsce, który w minionych wiekach często doświadczał prześladowań, mamy szczególny obowiązek okazania solidarności tym, którzy nie mogą swobodnie wyznawać swojej wiary ani uczestniczyć w pełni w życiu społeczeństwa, do którego należą.

ZAKOŃCZENIE

Myśląc o jednych i o drugich, o kandydatach na świętych i błogosławionych Archidiecezji Poznańskiej oraz o współczesnych nam męczennikach nabierzmy ducha, wsłuchując się w treść słów świętego Apostoła Pawła:
„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, [...].
Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, [...].
Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał,
a których powołał - tych też usprawiedliwił,
a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą" (Rz 8,28-30).
Módlmy się zatem, abyśmy wpatrzeni w tak licznych świadków, stali się również godnymi Bożego wezwania. Aby i w nas zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zamknij okno